

Energetycznie w „Moim sercu”

10. rok działalności Szczecińskie Stowarzyszenie Kardiologiczne „Moje serce” rozpoczęło wykładem Elżbiety Garsteckiej, bioenergoterapeutki. Chyba żadne ze spotkań stowarzyszenia, na które zapraszano już przecież specjalistów różnych dziedzin, nie wzbudziło takiego zainteresowania, jak wykład uznanej bioenergoterapeutki. Aula szkoły zawodowej dosłownie pękała w szwach. Elżbieta Garstecka opowiedziała o tym czym jest bionergoterapia i w jakich schorzeniach może pomóc. A może prawie we wszystkich. Nic więc dziwnego, że chorzy – gdy zawiodą konwencjonalne metody, z których nigdy nie należy rezygnować – zwracają się także o pomoc do bioenergoterapeutów. Stowarzyszenie „Moje serce” na jubi-



Elżbieta Garstecka i prezes „Mojego serca” Kazimierz Margol rozpoczynają spotkanie z członkami stowarzyszenia.

Fot. Rajmund Welnic

leuszowy rok działalności zapowiada więcej tak interesujących spotkań. A na wrzesień kulminację obchodów 10-lecia, czyli uroczysty Świątowy

Dzień Serca, na który już dziś prezes Kazimierz Margol serdecznie wszystkich zaprasza.